

## Pojęcie miłosierdzia w *Dzienniczku* św. Faustyny Kowalskiej (część I)

„Im Go więcej poznaję, tym goręcej i mocniej Kocham  
i czyn mój doskonalszy jest”.  
Św. Faustyna Kowalska, Dz 231

Pytanie o miłosierdzie, zadawane w kontekście *Dzienniczka*, jest jednocześnie pytaniem o Boga i człowieka. Od początku człowiek zadaje pytanie – jak nazywa się Jego Bóg, w Jego nazwie upatrując choć części rozwiązania tajemnicy swego i Jego bytu. Pytanie o nazwę Boga znalazło swą najpełniejszą odpowiedź we wcieleniu Jezusa. Każde kolejne wizje, jakich doświadczali święci na przestrzeni wieków, są nieustannym zgłębianiem znaczenia Jego imienia – Jego tożsamości. Tak również można interpretować objawienia dane św. Faustynie, która już na początku *Dzienniczka* zapisała to, jakże ważne, pytanie: „Koniecznie chciałam zgłębić i poznać, kto jest ten Bóg...” [Dz 30]<sup>1</sup>. W głoszeniu danego jej orędzia przypomina proroka, który ma objawiać ludowi Boga i Jego wolę. I podobnie jak Mojżesz, który na pytanie o imię Boga usłyszał odpowiedź: „Jestem, który jestem” (Wj 3, 14)<sup>2</sup>, tak i ona otrzymuje z nieba odpowiedź: „Jestem miłością i miłosierdziem samym” [Dz 1074]. O proroczym wydzwieku jej misji świadczą zanotowane słowa Jezusa: „W Starym Zakonie<sup>3</sup> wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. Dziś wysyłam ciebie do całej ludzkości z Moim miłosierdziem” [Dz 1588, por. 531; 438].

Przedmiotem czynionych badań będzie pojęcie miłosierdzia, które w tekście Świętej z Łagiewnik zdobywa nową rangę znaczeniową. Prezentowana praca ma na celu ukazanie, w jaki sposób definiowane jest to pojęcie w *Dzienniczku* św. Faustyny, w jakich kontekstach je spotykamy, jaki obraz miłosierdzia wynurza się z tego tekstu. Badanie to zostanie przedstawione w ujęciu kognitywnym<sup>4</sup>. Można bowiem uznać, że definicja miłosierdzia w *Dzienniczku* stanowi specyficzny profil tego pojęcia<sup>5</sup>, który, jak ukazuje zabieg profilowania pojęć, wychodzi „poza model definicji klasycznej, taksonomicznej”<sup>6</sup>. Uwzględnia on bowiem

<sup>1</sup> Skrót taki odwołuje do pozycji: Św. Siostra Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Wydawnictwo *Misericordia*, Kraków 2011. Liczba oznacza numer edytorsko wydzielonego akapitu.

<sup>2</sup> Wszelkie biblijne odwołania dotyczą wydania: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009.

<sup>3</sup> Dawna nazwa Starego Testamentu.

<sup>4</sup> J. Bartmiński, *Językowe podstawy świata*, Lublin 2007, s. 42-51 (rozdział, pt. *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*).

<sup>5</sup> Ibidem, s. 98-105 (rozdział, pt. *Profile a podmiotowa interpretacja świata*).

<sup>6</sup> Ibidem, s. 89.

specyficzną ramę doświadczeniową<sup>7</sup> autora danej wypowiedzi. W przypadku św. Faustyny Kowalskiej owa rama doświadczeniowa wychodzi poza standardowy zakres ludzkich doświadczeń – jest ona bowiem wzbogacona o doświadczenia mistyczne: objawienia, wizje, audycje. Definicja miłosierdzia, którą odkrywamy w *Dzienniczku*, zawiera się nie tyle w opisach sądów i wyobrażeń Faustyny (człowieka), ile we fragmentach będących wypowiedziami Jezusa (Boga).

Zanim zostanie przedstawione studium profilu, nakreślone zostanie systemowe znaczenie tego pojęcia, jego historia w języku polskim i jego biblijne eksplikacje. Pomoże to ukazać różnice w pojmowaniu tego pojęcia. Znaczenie systemowe w dużej mierze odpowiada bowiem obrazowi prototypowemu danego pojęcia<sup>8</sup>.

### 1. Leksem *miłosierdzie* w słownikach języka polskiego i teologii

*Miłosierdzie*, jako wyraz starosłowiański, znane jest Polakom od dawna. W języku polskim najwcześniejsze ślady jego użycia datuje się na wiek XIV – odnajdujemy je w tekstach sakralnych: *Psalterzu floriańskim*, *Psalterz puławskim*, *Biblii królowej Zofii* czy *Kazaniach gnieźnieńskich*. Przyjmuje się, iż jest to kalka łacińskiego *miseriordia*. Jak wykazuje diachroniczno-synchroniczne badanie tego słowa w polszczyźnie, którego dokonała Danuta Bieńkowska<sup>9</sup>, zarówno zasób form językowych, jak i zakres znaczeniowy tego leksemu był na początku o wiele szerszy niż ten, jaki prezentują słowniki współczesne. Obok używanych dzisiaj form: *miłosierdzie*, *miłosierny*, *miłosiernie*, funkcjonowały także: *miłosierdzieństwo*, *miłosierdziwy*, *miłosiernik*, *miłosierność*<sup>10</sup>. Uległ on takiemu zubożeniu dopiero w wieku XX. Autorka badania za jedną z przyczyn podaje ideologię materialistyczno-marksistowską, która deprecjonowała wiele z moralnych wartości, a pośród których znalazło się także miłosierdzie, uznane m.in. za „filantropię burżuazyjnych serc”<sup>11</sup>. Ku takiej interpretacji skłania się także Kazimierz Ożóg, wskazując dodatkowo na kwestię przemian społeczno-kulturowych i rozwój „świeckiej kultury masowej, popularnej, która usuwa Boga i miłosierdzie”<sup>12</sup>. Dowodzą tego także współcześnie prowadzone badania nad przemianami znaczeniowymi słownictwa religijnego w słownikach języka polskiego – wiele z podobnych pojęć o konotacjach religijnych (głównie tych dotyczących wyznania rzymsko-katolickiego)

<sup>7</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>8</sup> Zob. J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2009, s. 85, 88.

<sup>9</sup> D. Bieńkowska, *Miłosierdzie*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 65-73.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>12</sup> K. Ożóg, *Miłosierdzie w języku, literaturze i kulturze polskiej*, [w:] *By nie zabrakło miłości. Piętnaście lat Szkolnych Kół Caritas*, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa 2011, s. 172.

było w latach po II wojnie światowej programowo wartościowanych negatywnie, z zawężonym zakresem znaczeń i użyc<sup>13</sup>.

Zakres znaczeniowy leksemu *miłosierdzie*, jaki prezentują współczesne słowniki języka polskiego, ogranicza się więc dzisiaj głównie do pojęcia współczucia: „współczucie okazywane komuś czynnie, zmiłowanie się nad kimś, litość”<sup>14</sup>; „litość, współczucie wiążące się na ogół z niesieniem pomocy, z ofiarnością, zmiłowanie się nad kimś, dobroczynność, filantropia”<sup>15</sup>; „dobroć i litość okazywane komuś; zmiłowanie”<sup>16</sup>. Na podstawie tych definicji można zaliczyć leksem *miłosierdzie* do grupy nazw uczuć bądź postaw moralnych.

Potoczne zaś użycie tego wyrazu wskazuje na jego negatywne konotacje, kojarzące postawę miłosierną z „poniżeniem godności osobistej człowieka” i akcentowaniem nierówności społecznej<sup>17</sup>. O takiej interpretacji idei miłosierdzia piszą także autorzy hasła słownikowego w *Słowniku teologicznym* (Aniela Dylus i Władysław Łydka)<sup>18</sup>: „Atakuje się ją między innymi z pozycji ruchów zmierzających do sprawiedliwości społecznej dowodząc, że w sytuacji dominowania nierówności społecznej miłosierdzie, jako zastępczy jedynie środek sprawiedliwości, utrudnia jej realizację. Dążenie do powszechnego panowania człowieka nad ziemią również nie pozostawia jakoby miejsca dla miłosierdzia. Poza tym traktuje się je zazwyczaj jako proces jednostronny, oparty na stosunku nierówności, tworzący, względnie utrzymujący dystans pomiędzy okazującym miłosierdzie, a doznającym go, i dlatego uwłaczający godności człowieka obdarowywanego”.

W podsumowaniu swoich badań D. Bieńkowska twierdzi, iż „podane we współczesnych słownikach języka polskiego jego określenie należy do bardzo ogólnych i, wydaje się, powierzchownych. W rzeczywistości istnieje wielość interpretacji, także w odbiorze powszechnym. Niewątpliwie jednak jest to wartość, której ocena i rozumienie w polszczyźnie związane są z etyką chrześcijańską”<sup>19</sup>.

---

<sup>13</sup> Zob. A. Piotrowska-Wojaczyk, *Opis leksykograficzny słownictwa religijnego na przykładzie wybranych hasel*, [w:], *Język. Religia. Tożsamość*, t. III, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 29-37; J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, *O słownictwie religijnym w słownikach języka polskiego (przeobrażenia warsztatu leksykograficznego od połowy XX wieku)*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, Tom IV, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2012, s. 229-247. Fakt ten ukazuje też badanie hasła mistyka: I. Rutkowska, *Mistyka – studium terminu*, [w:] *Człowiek i sacrum. O pojęciach religijnych w języku i kulturze*, red. D. Sarzyńska, R. Tokarski, Sandomierz 2006, s. 275-286.

<sup>14</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1988, s.v. *miłosierdzie*; *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. IV, Warszawa 1962, s.v. *miłosierdzie*.

<sup>15</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s.v. *miłosierdzie*.

<sup>16</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s.v. *miłosierdzie*.

<sup>17</sup> D. Bieńkowska, *op. cit.*, s. 69 i 71.

<sup>18</sup> *Słownik teologiczny*, t. 1, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s.v. *miłosierdzie*.

<sup>19</sup> D. Bieńkowska, *op. cit.*, s. 73.

Poszerzenie semantycznego pola tego pojęcia znaleźć więc możemy w słownikach teologicznych:

Miłosierdzie jest gotowością przyścia z pomocą temu, kto znajduje się w potrzebie. (...) Miarą miłosierdzia ludzkiego nie jest wielkość uczucia, lecz konkretne jego dowody. (...) W codziennym życiu chrześcijanina obowiązek miłosierdzia wynika stąd, że jemu samemu zostało przebaczone nieporównywalnie więcej, a więc musi on tym większe dawać dowody miłosierdzia – nie tylko ogranicza się do przykładowo wymienionych uczynków miłosierdzia co do ciała i duszy, lecz wypełnia się go także w solidarności, we właściwie pojętej miłości i przebaczeniu<sup>20</sup>.

Miłosierdzie Boże – daje ono człowiekowi mocne, trwałe oparcie, dzięki któremu w zaufaniu, pokładanym w miłosierdziu Bożym, może całej swojej znikomości i nędzy przeciwstawić niezawodną nadzieję ostatecznego zbawienia i okazywać miłosierną miłość jako zasadniczą postawę chrześcijańskiej egzystencji.

Miłosierdzie człowieka – człowiek miłosierny daje w codziennym życiu wyraz swemu doświadczeniu Boga; można mówić o „wcieleniu” w życie miłosierdzia Bożego. Podobnie jak Bóg staje po stronie słabych i obciążonych winą, tak samo powinni czynić ludzie. To solidaryzowanie się z ubogimi nabiera takiego wymiaru, że z potrzebującymi, i to wszystkimi, utożsamia się sam Jezus. Przez to uczynki miłosierdzia, których domaga się od pobożnych także ST, stają się jedynym kryterium na sądzie ostatecznym: postawa człowieka wobec Boga przejawia się w postawie wobec innych ludzi<sup>21</sup>.

Najobszerniejsza (czternastostronicowa) jego definicja znajduje się w *Encyklopedii katolickiej*<sup>22</sup>. Rozpatruje ona to pojęcie pod wieloma aspektami – biblijnym, teologicznym, kultu, ikonografii czy w kontekście dzieł miłosierdzia (instytutów, stowarzyszeń, zakonów pełniących taką posługę).

Postawa obejmująca wewn. przeżycie współczucia, współcierpienia i miłości oraz zewn. akty pomocy wobec potrzebujących, z zachowaniem ich godności osobowej; jako głębokie spotkanie osobowe jest zawsze relacją dwustronną. (...) M. jest nie tylko uczuciem litości i współczucia, ale także pełnym zaangażowaniem umysłu i woli wyrażającym się w czynie oraz trwałą dyspozycją charakteryzującą się wiernością; jest miłością współczującą i litującą się nad ludzkim nieszczęściem, któremu stara się skutecznie zaradzić; współczucie, współcierpienie i współudział w ludzkiej nędzy są niezbędnymi elementami m. (...) Po Soborze Wat. II odchodzi się od ujmowania m. jako cnoty na korzyść „postawy” lub „stylu życia”, będących istotną właściwością powołania chrześc.

Miłosierdzie Boże, trynitarnie miłosierdzie, będące przymiotem Bożym oraz sposobem działania i objawiania się Bożej miłości i sprawiedliwości w sytuacji ludzkich potrzeb, słabości, grzechu i śmierci. (...) przymiot Boga, określający relacje Stwórcy do stworzenia, akcentujący Jego łaskawość i przebaczenie oraz postawę życzliwości (...); Bóg okazuje miłosierdzie, przychodząc z pomocą człowiekowi, przebacząc mu grzechy, zapominając urazy i zachęcając do nawrócenia; w ten sposób zobowiązuje go również do postawy miłosierdzia<sup>23</sup>.

Biblijne zaś eksplikacje wskazują na pojęcia, typu: *dobroć, miłość, łaska, wierność samemu sobie (hesed)*, a także: *łono, miłość matczyna, tkliwość, cierpliwość, gotowość*

<sup>20</sup> *Mały słownik teologiczny*, red. K. Rahner, H. Vorgrimler, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1996, s.v. *miłosierdzie*.

<sup>21</sup> *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Heider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s.v. *miłosierdzie Boże; miłosierdzie człowieka*.

<sup>22</sup> *Encyklopedia Katolicka*, t. XII, Lublin 2008, s.v. *miłosierdzie, miłosierdzie Boże*.

<sup>23</sup> *Ibidem*. Ten sam wydzźwięk ma znaczenie podane w *Słowniku teologicznym* pod red. A. Zuberbiera, *op. cit.*

przebaczenia (*rahīm*) czy stałe usposobienie wielkoduszne i życzliwe (*hānan*) lub okazywanie litości i współczucia (*hāmal*, *hūs*). Opis tych zakresów znaczeniowych znaleźć możemy m.in. w Encyklice *Dives in misericordia* Jana Pawła II<sup>24</sup>, słownikach biblijnych czy cytowanej *Encyklopedii katolickiej*.

Dzięki objawieniom siostry Faustyny, dzięki jej kanonizacji i działalności bł. Jana Pawła II słowo to zostało nam na nowo przypomniane, jego znaczenie zaś odświeżone i poszerzone o zakresy nigdy dotąd niespotykane w żadnym dziele – ani literackim, ani teologicznym. Nie można więc dzisiaj przy jego definiowaniu pominąć *Dzienniczka*.

## 2. Leksem *miłosierdzie* w *Dzienniczku*

Sam leksem *miłosierdzie* występuje w tekście 1073 razy<sup>25</sup>. Znajdujemy także jego derywat przymiotnikowy *miłosierny*, użyty 89 razy. Występuje on jako człon określający leksemy odnoszące się do osoby Boga: *Chrystus* (10); *Jezus* (12); *Zbawiciel* (4); *Pan* (4); *Serce Jezusa* (19); *Bóg* (23); *Ojciec* (1); *spojrzenie Jezusa*; *łono Boga*; a także do osoby człowieka: *my*; *ty* (3); *ja* (*oczy, słuch, język, ręce, nogi, serce, uczynek, słowo* – por. Dz 163). Poza wymienionymi jest jeszcze forma stopnia najwyższego: *najmiłosierniejszy* (27), użyta tylko na określenie osoby Boga: *Serce Jezusa* (16), *Jezus* (9), *Bóg* (1), *wola Boża* (1).

Wśród połączeń wyrazowych dominują zwroty czasownikowe (ok. 60%) – zarówno pod względem różnorodności, jak i częstotliwości występowania. Użyte przez Faustynę czasowniki określają zarówno stan (np. *podziwiać, wysławiać, poznawać miłosierdzie, ufać miłosierdziu*), jak i ruch (np. *rzucić się w ramiona miłosierdzia, okazywać czynem miłosierdzie*), są użyte w aspekcie czynnym (*zanurzać się/kogoś w miłosierdziu*), jak i biernym (*być zanurzonym w miłosierdziu*), wskazują temu leksemowi zarówno składniową rolę dopełnienia (np. *wysławiać, okazywać, głosić miłosierdzie*), jak i podmiotu (np. *miłosierdzie działa, osłania, wylewa się*).

W następnej kolejności wymienić należy wyrażenia rzeczownikowe (ok. 35%), tworzące metafory (np. *źródło, przepaść, promień miłosierdzia*) bądź określające wartość i cechy określanego pojęcia (np. *wielkość, hojność, wszechmoc miłosierdzia*), a także elementy kultu (*Święto Miłosierdzia, dzień, dzieło*). W wyrażeniach tych leksem *miłosierdzie* zawsze stoi w miejscu członu określającego.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Encyklika o Bożym Miłosierdziu*, Poznań 2002, s. 16-17 (przypis nr 52).

<sup>25</sup> Liczba ta odnosi się do tekstu głównego – nie obejmuje tytułu dzieła czy tytułów zeszytów, a także tekstu, pt. *Moje przygotowanie do Komunii Świętej*.

Najmniej obserwuje się wyrażen przymiotnikowych (ok. 5%). Najczęściej użyte zostały przymiotniki: *niezglębiony, wielki, niepojęty*, a przede wszystkim odrzeczownikowy przymiotnik *Boży*.

## 2.1 Zdania definiujące miłosierdzie

Na początku zostaną przedstawione te zdania, które można nazwać definicjami klasycznymi według tradycji arystotelesowskiej, zbudowanymi z członu definiowanego (*definiendum*), członu definiującego (*definiens*) oraz spójki definicyjnej wyrażającej równość zakresów obu członów (np.: *jest, stanowi, to*). Zdań takich możemy znaleźć 37. Najczęściej miłosierdzie definiowane jest jako *największy przymiot Boga* (5). Synonimiczne znaczenia mają także wyrażenia: *korona dzieł Bożych, cnota Boska*.

Ponadto definiowane jest jako *kwiat miłości* albo *owoc miłości*, a także czyn Bożej miłości: *Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyna, w miłosierdziu się przejawia* [Dz 651]. O takim kontekście najdobitniej świadczy częstotliwość występowania frazy: *miłość i miłosierdzie* (28) oraz wszelkie połączenia z wyrażeniem *Serce Jezusa*.

Wiele zdań pomagających zdefiniować badane pojęcie tworzy litanię do Miłosierdzia Bożego [Dz 949], ukazując jednocześnie bogactwo synonimiki, która nie ogranicza się do najczęściej przytaczanego w słownikach synonimu: *litość*. Wśród Faustynowach określeń znajdujemy takie, które odnoszą się do ziemskiego życia człowieka: *źródło naszego szczęścia i wesela, ukojenie dla serc udręczonych, odpocznienie serc, pokój pośród trwogi, nadzieja dla dusz zrozpaczonych, nadzieja dla człowieka, ratunek dla człowieka grzesznego*.

Są wśród nich też takie, które określają miłosierdzie jako cud i tajemnicę, odnosząc się jednocześnie do życia świętych i aniołów: *nieustanny cud; źródło cudów i dziwów; źródło tryskające z tajemnicy Trójcy; tajemnica niepojęta; zadziwienie dla aniołów; rozkosz i zachwyty dusz świętych*. Samo połączenie *tajemnica miłosierdzia* występuje 10 razy, a połączenie *cud miłosierdzia* – 5 razy. Obrazu tego dopełnia wyrażenie *dziwy miłosierdzia* oraz przymiotniki *niepojęte, dziwne, przedziwne, zadziwiające, niezbadane, niewysłowione*. O jego nadprzyrodzonej niezwykłości mówi zaś fraza: *przechodzi umysł aniołów i ludzi*.

Pośród zdań o budowie definicji występują także takie, w których leksem *miłosierdzie* nie jest członem definiowanym, ale definiującym. W taki sposób zbudowane są zdania utożsamiające miłosierdzie z wolą Bożą: „Ufam mocno i zdaję się całkowicie na wolę Twoją świętą, która jest miłosierdziem samym” [Dz 1574]. Dotyczy to także zdań utożsamiających przymiot miłosierdzia z osobą Boga: *Bóg (Jezus) jest miłosierdziem*. Konstrukcja taka

występuje 12 razy. Jakkolwiek ideą definicji jest podanie takiego wyjaśnienia, które stanowi równowartość członu definiowanego, nie można jednak potraktować tych wartości wymiennie – nie znajdujemy bowiem w *Dzienniczku* zdania: *Miłosierdzie jest Bogiem*.

## 2.2 Miłosierdzie jako podmiot

W dotychczasowych analizach pojęcia materiał językowy był dzielony ze względu na podmiot miłosierdzia, osoby, do których może być skierowane, okoliczności jego zaistnienia, cele, owoce i czynności<sup>26</sup>. W tym natomiast przypadku możemy również za podmiot uznać samo miłosierdzie – nie jest bowiem tylko przedmiotem działania, jak w zwrotach: *okazywać, świadczyć miłosierdzie*, ale i podmiotem działania – *miłosierdzie działa, pracuje w sercu, ogarnia, zwycięża*.

U Faustyny działanie to dotyczy całego wszechświata: *Miłosierdzie Boże ogarnia wszechświat; zstępuje na świat; odmienia świat*, i towarzyszy człowiekowi przez całe ziemskie i pośmiertne życie: *towarzyszy nam przez całe życie; ogarnia nas w godzinie śmierci; prowadzi do domu Ojca; darzy życiem nieśmiertelnym; chroni przed piekłem*. Ponadto miłosierdzie *budzi ufność wbrew nadziei; dźwiga nas z wszelkiej nędzy*. Jego zadaniem jest jednoczenie człowieka z Bogiem: *łączy stworzenie ze Stwórcą; sprawia, że znika przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia; wyrównuje przepaść dzielącą Stwórcę od stworzenia; jak złota nić jest przeprowadzone przez życie nasze całe i która utrzymuje kontakt naszego jestestwa z Bogiem we wszelkim porządku*.

W tym kontekście rodzi się pytanie: co oznacza takie upodmiotowienie miłosierdzia? Z punktu widzenia filologii możemy ten zabieg nazwać personifikacją, możemy też odwołać się do pojęcia metonimii *pars pro toto*, gdy zamiast imienia osoby posługujemy się tylko przynależną jej cechą. W Encyklice Jana Pawła II czytamy, że Bóg wciela i uosabia miłosierdzie: „Poniekąd On sam jest miłosierdziem”<sup>27</sup>. Czy jednak w każdym zdaniu, w którym miłosierdzie stoi jako podmiot możemy użyć imienia Jezus? Rozstrzygnięcie tej kwestii należy zostawić teologom.

## 2.3 Przymioty miłosierdzia

Odpowiadając na pytanie: jakie jest miłosierdzie, najczęściej znajdujemy odpowiedzi wskazujących na jego rozmiary. Dotyczą one w zasadzie każdego z wymiarów, jakie podpowiada fizyka: jego siły, wielkości, głębokości, wysokości, szerokości, pojemności czy

<sup>26</sup>Zob. K. Ożóg, *op. cit.*; D. Bienkowska, *op. cit.*

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Encyklika o Bożym Miłosierdziu*, wydanie II, Poznań 2002, s. 6 (I.2).

trwałości. Mają one jedną wspólną cechę – wskazują na wartości przewyższające normy ziemskie. Jest ono zatem: *niezglębione, nieskończone, niewyczerpane, nie ma granic, nie ma miary, niezmierne, niedoścignione, ponad niebiosa, nic się nie może z nim mierzyć, ponad wszelkie przymioty*. O jego wartości mówią też wyrażenia rzeczownikowe: *wszechmoc miłosierdzia, moc, wielkość, potęga, ogrom, obfitość, rozciągłość, pełnia*.

Jako że pojęcie miłosierdzia należy do pojęć abstrakcyjnych, bywa często ukazywane poprzez obrazy metaforyczne. One w dużej mierze korespondują z przytoczonymi nazwami cech – szczególnie wtedy, gdy wskazują na desygnaty geograficzne, typu: ocean, morze, przepaść, otchłań. Do najczęstszych należą metafory wodne, wśród których znajdujemy wyrażenia: *morze miłosierdzia, ocean, źródło, zdrój, głębia, kanał*; następnie przestrzenne, wskazujące na dwa rodzaje przestrzeni – przepaść (*otchłań*) oraz wnętrze (*wnętrzości, łono, przybytek, siedlisko*), świetlne (*promienie, płomienie, blaski, światło*) i wskazujące na atrybuty królewskie (*Król, tron, pieczęć, skarbiec, korona*).

Każdy z metaforycznych obrazów wzmacnia dobór odpowiednich czasowników. W przypadku metafor akwaticznych są to: *płynąć, wypływać, rozlewać się, przelewać się, wylewać się, zanurzać się, tonąć, kąpać się, być skapanym, być pochłoniętym, być przesiąkniętym, tryskać, wytryskiwać, czerpać, sphywać, nie stawiać tamy, zapuścić kotwicę ufności*. O przestrzenności świadczą zaś czasowniki: *otwierać się, wychodzić, przechodzić, wchodzić, rzucać się*. Czasowniki odwołujące się do wrażeń świetlnych: *jaśnieć, błyszczeć, rozpalać*. Przy królewskich konotacjach miłosierdzia znajdujemy zaś zwroty: *zakładać tron, wstępować na tron*.

## 2.4 Podmioty miłosierdzia

Pytanie o podmiot – w sensie semantycznym, a nie tylko gramatycznym – jest pytaniem o postać, której miłosierdzie dotyczy – która je okazuje bądź go doświadcza. *Dzienniczek* pokazuje, że miłosierdzie Boże dotyczy każdej postaci – Boga (całej Trójcy Świętej), człowieka (Matki Bożej, świętych w niebie, grzeszników żyjących na ziemi, całej ludzkości), dusz czyścicowych, aniołów, a także szatanów. Według Faustyny, nie ma zatem postaci, która byłaby wyłączona spod jego działania czy na nie obojętna.

Matka Boża, nazwana Matką Miłosierdzia, jest przedstawiona jako dar Bożego miłosierdzia dla człowieka: *Jestem wam Matką z niezglębionego miłosierdzia Boga*. Dla aniołów miłosierdzie jest *zadziwieniem*, dla świętych *rozkoszą i zachwytem*, dla dusz czyścicowych nadzieją na wybawienie i niebo, a dla szatana który *nienawidzi, nie może znieść miłosierdzia, przesładuje miłosierdzie i chce zniszczyć, jest największą męką*.



Podstawowym celem *Dzienniczka* jest opis miłosierdzia jako działania dokonującego się między Bogiem a człowiekiem. Na tym też skupi się poniższa analiza.

#### 2.4.1 Bóg

Bóg jest tym, od którego pochodzi miłosierdzie, *jest źródłem miłosierdzia*: „Miłosierdzie Boże, źródło tryskające z tajemnicy Trójcy Przenajświętszej” [Dz 949]. Poza zdaniami definicyjnymi mówią o tym grupy nominalne z leksemami: *Bóg* (12), *Ojciec* (8), *Król* (7), *Jezus*, *Stwórca*, *Syn*, *Pan*, *Duch*. Mówi też o tym samo wyrażenie *miłosierdzie Boże*, użyte 150 razy. Określa więc ono Jego istotę – świadczą o tym przede wszystkim zdania definiujące i określające osobę Boga: *jest miłosierdziem*, *głębią m.*; *przepaścią m.*; *zdrojem m.*; *źródłem m.*; *jest: niepojęty w m.*; *niezglobiony w m.*; *pełen m.*; *wielkiego m.*; *Łono Ojca – przepaść m.*; *wola Boża jest m.*; *wyroki Boże – pełne m.* Najwięcej tego typu określeń dotyczy osoby Jezusa: *Baranek Boży – tron m.*; *Chrystus – Miłosierdzie*; *Jezus – dowód m.*; *Jezus – Miłosierdzie*; *Jezus konający – zakład m.*; *Jezus – zakład m. dla dusz*; *Męka Jezusa – morze m.*; *Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone*; *Wcielenie – cud tajemnicy m.*; *motyw m.* Niektóre z nich opisują Serce Jezusa: *źródło m.*; *morze m.*; *krynica m.*; *zdrój m.*; *przybytek m.*; *rana m.*; *wnętrznosci przepelnione m.*; *jest m.*; *zawiera m. Boże*; inne zaś wskazują na sakrament Eucharystii: *Sakrament Ołtarza – przybytek m.*; *Eucharystia – cud tajemnicy m.*; *Hostia – zdrój m.*; *życie m.*; *zawiera cenę m.*; *testament m.*; *Krew i Woda – zdrój m.*; *Ciało i Krew – dowód m.*

O aspektach działania Boga za pomocą miłosierdzia najszerszej opowiada fragment zatytułowany przez Faustynę: *Miłosierdzie w stwarzaniu i historii zbawienia* [Dz1741-1751], a także wielka inwokacja do Hostii [Dz 356]. Natomiast o jego działaniu wobec człowieka opowiada cykl: *Rozmowy miłosiernego Boga z różnym typem dusz* [Dz 1485-1489], a także *Nowenna do Miłosierdzia Bożego* [Dz 1209-1229]. Przejawem miłosiernych działań Boga jest samo objawienie się Faustynie, przekazanie jej misji ustanowienia święta, wyznaczenie dnia i godziny szczególnych łask, misji propagowania dzieła i ofiarowania światu naczynia miłosierdzia, którym jest obraz Jezusa, a także założenie zgromadzenia.

Poniższa tabela przedstawia cały materiał wyrazowych połączeń z leksemem *miłosierdzie*, który został w *Dzienniczku* użyty w odniesieniu do osoby Boga. Materiał ten można podzielić na zwroty i wyrażenia ukazujące miłosierdzie jako podmiot Bożego działania (1 kolumna) oraz jako przedmiot działania Boga (2 kolumna)<sup>28</sup>. Liczba określająca częstotliwość użycia wymienionych jednostek leksykalnych jest porównywalna (120/117).

<sup>28</sup> Lista wymienia znalezione zwroty i wyrażenia bez uszczegółowienia, ile razy występuje dane połączenie w *Dzienniczku*. Podobnie rzecz się z kolejnymi tabelami.

## BÓG WOBEC CZŁOWIEKA

Miłosierdzie Boże jako podmiot działania (Miłosierdzie Boże działa)	Miłosierdzie Boże jako przedmiot działania (Bóg działa miłosierdziem)
<p> budzi ufność wbrew nadziei  chroni  darzy życiem nieśmiertelnym  dokonuje reszty  dosięga grzesznika  działa w duszy  dźwiga z nędzy  koronuje wszystko, co jest  wniawecz obraca [zamysły szatana]  ma jaśnieć w duszy  może uczynić świętą  nie może zmierzyć się z nim żadna nędza  nie przeszkadza mu nędza  nie wyczerpuje się  odbija się w sercu  odmienia świat  odpoczywa w duszy  ogarnia  okaże się w duszy  osłania  otwarte włócznią na krzyżu  otwiera się  płyń z  pobudza Boga  podnosi człowieka do samego Bóstwa  pracuje w duszach  promienie m. odbijają się na duszach; przechodzą do /  przez; przenikają duszę; wychodzą z rany serca  przechodzą do / przez  przelewa się w duszę  rozlewa się  spełnia się na duszach  spływa na dusze  sprawia, że znika przepaść  towarzyszy  tryska z  wprowadza w zachwyty  wskrzesza duszę  wspomaga nędzę  wychodzi z wnętrzości  wypływa z ...  wyrównuje przepaść  wysiłki m.  wytryskuje z łona Ojca  w m. utonie każdy grzech  zbliza do Boga  zatrzymuje  zawiera się w tajemnicy Wcielenia  zawiera się w 3 stopniach  ze źródła m. wychodzą promienie  ze źródła m. płynie szczęście i życie  z m. jest łaska; płynie hojność łask; lekarstwo; wszelka  łaska; rozlewają się łaski; tryska wszelkie szczęście i </p>	<p> chce m.  czyni szafarką m.; towarzyszką m.  daje m.; daje na obronę m.  daje na ratunek ucieczkę do m.; Święto M.  daje poznać m.; daje się poznać jako m.  daje ufność w m.  daje wnikać w tajemnice m.  dokonuje dzieła m.  każe obchodzić Święto M.  kieruje się m.  ma m. dla nas  mówi z tronu m.  napelnia m.  nie odmawia m. nikomu  nosi w łonie m.  odślania m.  ogarnia m.  okazuje m.  okrywa płaszczem m.  osłania m.  otacza m.  otwiera m. (drzwi m., skarb m., źródło m.,  wnętrzości m.)  pałą Go płomienie m.  pomnaża m.  posyła dzień m.  pozwala czerpać ze źródła m.  pragnie, aby było Święto M.  przedłuża czas m.  przejawia się w m.  przeprowadza dzieło m.; wieczyste plany m.  przyspiesza Święto M.  raduje się tytułem m.  rozlewa m.  rozpala życie miłosierdziem  spogląda okiem m.  ściga miłosierdziem  udziela m.; łask ze skarbcia m.  ukrywa dusze w głębinach m.  uszcześliwia dusze przez m.  utwierdza moc m.  używa wszechmocy m.  wg m. postępuje; przeprowadza sprawy; rozporządza;  sądzi; m. usprawiedliwia  w m. powołuje; przebacza  zakłada tron m.  zamyka w morzu m.  z m. czyni; daje; daje udział w swoim życiu; darzy  łaską pojednania; darzy łaską zjednoczenia; obsypuje  dusze darami; powołuje stworzenia do bytu; stwarza;  wysyła; wywyższa  z tronu m. zstępuje  zostawia m. w Najśw. Sakramencie </p>

życie; źródło wody żywej; wypływa wszelka łaska zstępuje na zwycięża sprawiedliwość	żąda czci dla m.; żąda sprawy za dzieło m.; żąda założenia m.
---	---

Tabela nr 1 – Leksem *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach ukazujących działanie Boga

### 2.4.2 Człowiek

U człowieka, podobnie jak u Boga, miłosierdzie ma stanowić jego tożsamość. Nie tylko ma być cechą czy określać rodzaj postawy i relacji zajmowanej wobec Boga i innych ludzi, ale ma określać istotę jego bytu. Odczytujemy tę prawdę przede wszystkim w tych fragmentach *Dzienniczka*, które są zapisem słów Jezusa: *masz być przesiąknięta cała miłosierdziem Moim; serce twoje ma być siedliskiem miłosierdzia; masz mieć miłosierdzie wyciśnięte na sercu; miłosierdzie Moje ma rozlewać się przez twoje serce; masz mieć pieczęć miłosierdzia wyciśniętą na modlitwach i uczynkach*. Czytamy o tym także w zdaniu wypowiedzianym przez Faustynę: *pragnę się cała przemienić się w Boże miłosierdzie*.

O tym, jak powinno wyglądać działanie człowieka wobec Boga w kontekście miłosierdzia także dowiadujemy się najczęściej z tych partii, które są dialogiem Jezusa z Faustyną. Cały bogaty materiał związków wyrazowych obrazujących działanie człowieka wobec Boga możemy wstępnie podzielić na przynajmniej cztery grupy: oznaczającą wysławianie, doznawanie miłosierdzia, postawę ufności oraz prawdę o potrzebowaniu miłosierdzia Bożego. Będzie to jednak podział umowny – zbudowany na podstawie określonych w kulturze językowej relacji znaczeniowych, które wynikają z systemowej definicji poszczególnych leksemów. Idąc zaś za tymi eksplikacjami, jakie podaje *Dzienniczek*, trzeba zmienić ów podział. Z tekstu Faustyny wynika bowiem, iż *wysławianie* nie stanowi nazwy tylko jednej z kilku możliwych form działania człowieka wobec Boga, ale stanowi nazwę określającą wszelkie działanie człowieka wobec Boga – można wręcz uznać, iż stanowi nazwę rodzajową – *genus proximum* nazw oznaczających działanie/postawę człowieka wobec Boga. Co więcej, wysławianie Bożego miłosierdzia obejmuje także wszelkie miłosierne działanie człowieka wobec człowieka. Ten nowy podział leksyki podpowiadają zdania z *Dzienniczka*:

I chociażby grzechy dusz czarne były jak noc, kiedy grzesznik zwraca się do miłosierdzia Mojego, oddaje Mi największą chwałę i jest zaszczytem męki Mojej [Dz 378]; A więc ufności, dziecię Moje; nie powinnaś się zniechęcać, [lecz] przychodzić do Mnie po przebaczenie, jeżeli Ja zawsze jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy Mnie o to prosisz, tyle razy wysławiasz miłosierdzie Moje [Dz 1488]; Córko Moja, patrz w przepaść miłosierdzia Mojego i oddaj temu miłosierdziu Mojemu cześć i chwałę, a uczyn to w ten sposób: zbierz wszystkich grzeszników z całego świata i zanurz ich w przepaści miłosierdzia Mojego [Dz 206]; Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi –

słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu. [Dz 742]

Sugerowany przez treść *Dzienniczka* podział musiałby zatem wyglądać w ten sposób:

<b>WYŚLAWIANIE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA</b>		
<b>DZIAŁANIE/POSTAWA CZŁOWIEKA WOBEC BOGA</b>		
<b>wysławianie (132)</b>		
<p>błogosławić za m.; chwała; chwała i cześć; chwała i uwielbienie; cieszyć się; czcić; cześć; dziękować; hymn uwielbienia; hymn wysławiający; nucić; oddawać cześć; podziwiać; przynosić chwałę; słać; śpiewać; uczyć; uczczone; uwielbiać; uwielbianie; uwielbione; wdzięczność za m.; wielbić; wołać potężnym głosem; wysławiać; wysławianie; wysławiać; zagrać pieśń m.; zdumiewać się;</p>		
<b>doznawanie (84)</b>	<b>ufanie, powierzenie się (69)</b>	<b>potrzebowanie (56)</b>
<p>błyszcząc w koronie m. być pochłoniętym w m.; być skapanym w morzu m. być w morzu m. dostać się. doznawać m.; skutków m. kąpać się w promieniach m. łączyć się z m. mieć przed oczami odpocząć w m. patrzeć w m. pojąć m. poznać m.; poznanie m. przejść przez drzwi m. rozmyślać o m. rozważać m. spocząć w morzu m. tonąć w m. ujrzeć chwałę m.; dzieło m.; Święto M. widzieć m.; chwałę m. widzieć wszędzie pieczęć m. zanurzać się w m. zglębiać tajemnice m. znać m. zrozumieć m. zrozumienia m. (w duchu m.)</p>	<p>być zdany na m. czerpać m. naczyniem ufności dusza ufająca m. iść z ufnością w m. przez życie liczyć na m. mieć nadzieję w m. mieć prawo do ufności w m. nie stawiać tamy m. nie wątpić w m. odznaczać się ufnością w m. pokładać ufność w m. położyć ufność w m. rzucić się w morze m.; w przepaść m. rzucić się z ufnością w m. uchylić drzwi serca na promień łaski m. ufać m. ufność w m. ufny w m. ukryć się w m. wszystko położyć w m. zapaść kotwicę ufności w m. zaufać zbliżyć się z ufnością do m. zdać się na m. złożyć ufność w m. zwrócić się z ufnością do m.</p>	<p>brać o m.; przez m. czerpać z m. korzystać z m. mieć na obronę m. mieć pierwszeństwo do m. mieć prawo do m. miłosierdzia! odwoływać się do m. potrzebować m. powrócić na łono m. prosić o m. przychodzić do źródła m. przyzywać m. szukać pociechy w trybunale m. uciekać się do m. wołać do m. wołać o m. wzywać m. zasłonić się m. jak tarczą zbliżyć się do trybunału m. zwracać się do m. żebrać o m.</p>

Tabela nr 2.1 – Leksem *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach ukazujących działanie człowieka wobec Boga

Stworzony wyżej podział należy także uznać za umowny, oparty nie tylko na kontekście użycia w *Dzienniczku*, ale i na wiedzy ogólnej. Fraza: *dusza tonie w miłosierdziu*, może być metaforą doznania związanego z miłosierdziem, a może także być metaforą postawy ufności. Podobnie: *zanurzać się w miłosierdziu Bożym; nie wychodzić z głębin miłosierdzia; być pochłoniętym w miłosierdziu*.

Wart jednak podkreślenia jest zakres semantyczny nazw określających doznawanie miłosierdzia – mieszczą się w nim zarówno czasowniki wskazujące na doznania sensoryczne (szczególnie dotyczące zmysłu wzroku: *widzieć, ujrzeć, patrzeć*), jak i na procesy poznawcze (*znać, poznać, rozważać, rozmyślać, pojąć, zrozumieć*). Wykorzystana do budowy metafor leksyka z kategorii doznań fizycznych, poza zmysłem wzroku, nie wyróżnia innych zmysłów, a raczej wskazuje na rodzaj doznań całościowych: *być pochłoniętym, być skąpanym, zanurzyć się, spocząć w morzu*.

Kolejna tabela, wedle wcześniejszych ustaleń, także – choć dotyczy działania człowieka wobec człowieka – ukazuje formy wysławiania Boga i Bożego miłosierdzia. Stąd też ich numeracja: 2.1; 2.2. Nazwy tych działań zostały podzielone wedle sugerowanych przez Faustynę form okazywania miłosierdzia: przez modlitwę, słowo i czyn.

<b>DZIAŁANIE/POSTAWA CZŁOWIEKA WOBEC CZŁOWIEKA</b>		
<b>modlitwa (94)</b>	<b>słowo (93)</b>	<b>czyn (41)</b>
adoracja w intencji uproszenia m. błagać o m. dla błagać przez m. czynić m. przez modlitwy odpustowe koronka do m. modlić się o m. modlić się to m. modlitewka do m. modlitwa o zatwierdzenie m. Msze św. o m. nowenna do M.B. obchodzić Święto M. prosić o m. dla prosić przez moc m. przypominać Bogu obietnice m. przyprowadzać do m. rozbudzać m. sprowadzać dusze szafować m. ściągając na dusze morze m. świadczyć m. przez modlitwę uprosić m. uprzedzać sądy m. wprowadzać dusze do źródła m.	artykuł o m. czytać wywody m. dawać poznać m. głosić m. głoszenie m. kartki z nowenną do MB kazanie o m. konferencja o m. mówić o m. namawiać do ufności w m. napisać o m. nauka o m. pisać o m. pisanie o m. pouczać o m. powiedzieć rozgłosić cześć m. rozmawiać o dziele m. rozpowszechniać m. rozsiewać dzieło m. rozślawiać rozszerzać dzieło m. sekretarka m. słowa na cześć m.	czyn m. czynić m. czynić m. ducha czynienie m. czyny regulowane m. ćwiczyć się w uczynkach m. ćwiczyć się 3 stopniach m. drukować rzeczy o m. iść w sprawie m. malować obrazeczki m. mieć m. odznaczać się m. okazywać m. okazywać życzliwość dla sprawy m. m. podejmować trudy w dziele m. podejmować usiłowania, aby dusze poznały m. prześladować m. Bożym szatana przyczynić się w dziele m. robić wszystko, co w mocy w dziele m. spełnić dzieło m. starać się o Święto M.

wspomnieć na m. wstąpić do skarbcza m. po łaski dla dusz wyjednać łaskę m. wypraszać m. wyprosić ufność w m. wyproszenie m. wzywać m. zanurzać w m. zrobić postanowienie na mocy m. żebrać m. dla	szerzyć cześć m. szerzyć m. używać najsilniejszych wyrazów o m. wzywać do uwielbiania m. wypowiedzenie m. wysławić m. zachęcać do ufności w m. zapisywać zdania o m.	świadczyć m. uczynek m. uczynność m. walczyć ze złem bronią m. wykonać dzieło m. wykonanie m.
--	---	--

Tabela nr 2.2 – Leksem *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach ukazujących działanie człowieka wobec człowieka

W podziale tym także można natrafić na problemy klasyfikacyjne. Znaczenie zwrotów: *bycie narzędziem do głoszenia miłosierdzia, bycie świadkiem, bycie apostołem* zakłada bowiem wszelkie wymienione formy okazywania miłosierdzia. Można znaleźć przynajmniej 13 tego typu sformułowań.

Co znamienne, nie ma w *Dzienniczku* wyrażen, typu: *miłosierdzie ludzkie, miłosierdzie człowieka czy moje, nasze miłosierdzie*. Wszelkie działanie człowieka wobec człowieka ma być, według *Dzienniczka*, okazywaniem miłosierdzia Bożego. Człowiek, aby móc je okazywać, musi sam najpierw być zanurzony w Bożym miłosierdziu, które pochodzi od Trójcy Świętej, a którego źródłem jest Serce Jezusa. Nie ma też zdań mówiących o tym, że to człowiek mógłby być źródłem miłosierdzia. Człowiek ukazany jest jedynie jako: *kanal, przez który spływa na ludzkość miłosierdzie Boże; przez który, przejdą promienie miłosierdzia Bożego na świat; jako narzędzie w rękę Boga dla przeprowadzenia dzieła Jego miłosierdzia; narzędzie, które ma sprawić, aby na wszystkich duszach odbił się blask Twych promieni miłosierdzia*. Człowiek ma być *odbiciem Jezusa przez miłosierdzie i odzwierciedlić Jego miłosierdzie w sobie*.

## 2.5 Miłosierdzie jako nazwa rodzajowa

Poza przytoczonymi obrazami istnieje w *Dzienniczku* jeszcze jeden – ukazujący miłosierdzie nie tyle jako nazwę jednego z wielu przymiotów boskich (nawet ten najważniejszy), ale jako nazwę zbioru wszelkich możliwych cech i sposobów działania Boga. Można wręcz powiedzieć, że słowo to stanowi nazwę rodzajową. Wskazują na to zdania<sup>29</sup>:

<sup>29</sup> Wymowę tych zdań podkreśla fragment z *Dzienniczka*, pt.: *Miłosierdzie w stwarzaniu i historii zbawienia* [Dz1741-1751].

Miłosierdzie Boże ogarnia wszechświat cały; ogarnia wszystkie dzieła rąk Jego; koronuje wszystko, co jest; wszystko, o Panie, coś zamierzył względem mej duszy, jest przeniknięte miłosierdziem Twoim; wszystko jest jedynie dziełem miłosierdzia Jego; wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrzości miłosierdzia; wszystko, co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach miłosierdzia; nad każdym dziełem jest utwierdzone miłosierdzie; Wszystko się zaczyna z miłosierdzia Twego i na miłosierdziu Twoim się kończy...; Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy, zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrzościach Jego miłosierdzia; wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia, które otacza wszystko, co jest stworzone; wszystko jest w Jego miłosierdziu zawarte;

### 3. Propozycja definicji miłosierdzia w *Dzienniczku*

Miłosierdzie – nazwa stanowiąca *genus proximum* (cechę wspólną, serce, źródło, istotę) wszystkich cech, postaw i rodzajów działań Boga, które określają Jego miłosną relację do stworzeń – postaci aniołów, świętych, dusz czyścicowych, ludzi, całej ludzkości i całego wszechświata. Stanowi nie tylko największy przymiot Boga, ale i Jego imię (peryfrazę), informujące o istocie Jego bytu.

Miłosierdzie jest sposobem, w jaki Bóg okazuje swoim stworzeniom miłość. Cechą relacji miłosierdzia jest zrównanie bytów – Boga jako okazującego miłosierdzie i człowieka jako przedmiotu miłosierdzia. Celem tego zrównania jest pełne zjednoczenie Boga i człowieka (unia mistyczna).

Z tego względu, iż miłosierdzie jest cechą Boską, a nie ludzką, człowiek jest w stanie kierować się miłosierdziem wobec drugiego człowieka tylko dzięki kontaktowi z Bogiem. Jest on bowiem zobowiązany do okazywania Bożego miłosierdzia, a nie swojego, ludzkiego. Wszelki więc rodzaj okazywania miłosierdzia drugiemu człowiekowi powinien być przede wszystkim sposobem doprowadzania ludzi do Boga, a w efekcie formą wysławiania Boga. Ma ono się dokonywać poprzez naśladowanie Boga w Jego miłosierdziu – człowiek ma być odbiciem Jezusa.

Najczęściej pojawiające się synonimy brzmią: *niezmierna dobroć, zmiłowanie*. Za antonimy miłosierdzia należy natomiast uznać leksemy *nienawiść, okrucieństwo*. Obrazem braku miłosierdzia są w *Dzienniczku* sceny katowania Jezusa oraz opis stanu piekła i działania szatana. Pozostałe antonimy możemy tworzyć na podstawie kontekstów, w jakich pojawia się badany leksem – skoro jest on definiowany jako źródło życia, prawdy, jego antonimem będzie brak życia, kłamstwo, itp. Źródło postaw, do jakich odsyłają nas tego typu antonimy, dostrzega Faustyna w odrzuceniu Boga.

Dzieło miłosierdzia zlecone Faustynie jako namalowanie obrazu i ustanowienie święta, jest zatem dziełem umożliwiającym ludziom powrót do Boga, a tym samym dziełem ratującym ludzkość: „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia Mojego” [Dz 301 – wypowiedź Jezusa].

## Podsumowanie badań

Wszelkie odnalezione konteksty użycia leksemu *miłosierdzie* wyznaczają mu niespotykane dotąd pole semantyczne, rozciągające pojęcie miłosierdzia na wszelki typ działania Boga – od stworzenia świata po dzieło zbawienia człowieka. Informuje to równocześnie, że autorka *Dzienniczka* wyprzedziła swoim dziełem nie tylko intuicje Soboru Watykańskiego II, ale i obecne badania nad tym pojęciem chrześcijaństwa, które, jak śmiem podejrzewać, nie zostało jeszcze w pełni ukazane i zrozumiane.

Wiele ze sformułowań może być dla teologów jawnym dowodem na to, iż orędzie zawarte w tym tekście musi pochodzić z objawienia – świadczą o tym choćby wyrażenia *wnętrznosci miłosierdzia*, *łono Ojca*. Dla teologa biblisty jest to jednoznaczne odwołanie do hebrajskiego *rah□mīm*, o którym Faustyna wiedzieć nie mogła. Samo też wyrażenie *łono Ojca* jest rzadko spotykanym określeniem w tekstach religijnych, nawet tych o charakterze mistycznym.

Obraz miłosierdzia i zajmowanych w jego kontekście postaw, jaki wyłania się z powyższej analizy wskazuje przede wszystkim na jedno pojęcie – wysławianie Bożego miłosierdzia. Obraz taki potwierdza też badanie przeprowadzone pod kątem odkrycia słów-kluczy<sup>30</sup> – one także wskazują na prymat wysławiania nad każdą inną, nawet tą najczęściej przez nas konotowaną postawą – ufności.

przymiotniki	rzeczowniki	czasowniki
Boże – 150 niezłębione – 68 wielkie – 52 nieskończone – 34 niepojęte – 31	przepaść – 33 święto – 31 morze – 30 ufność – 27 cześć – 25	wysławiać – 48 mówić o – 30 uwielbiać – 25 ufać – 20 wypraszać – 20

Tabela nr 3 – Słowa-klucze tworzące związki wyrazowe z leksemem *miłosierdzie*

W tekście zauważyć możemy transgresje semantyczne – przesunięcia znaczeń, które stanowią swego rodzaju cechę pism mistycznych<sup>31</sup>. W prezentowanym badaniu przesunięcia te dotyczą semantycznego pola leksemu *wysławianie*, ponadto pokazują, iż związki wyrazowe

<sup>30</sup> J. Sambor, *Język polski w świetle statystyki*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 519: „Wyrazy-klucze można traktować jako wyrazy charakterystyczne dla każdego autora, stylu itd.”. Bada się je na podatnie wyliczeń frekwencyjnych.

<sup>31</sup> Wniosek taki autor tego opracowania na podstawie badań nad *Dzienniczkiem* przeprowadzonych w rozprawie doktorskiej, pt. *Językowa kreacja doświadczeń mistycznych w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej* (praca obroniona 16 maja 2012 r. na Filologii Polskiej UAM) oraz badań nad Listami św. Pawła zawartych w artykule: *Chrześcijaństwo jako nowa religia wymagająca nowego języka. Ślady językowo-religijnej rewolucji w Listach św. Pawła*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość*, t. III, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 81-91.



określające relację miłosierdzia na linii człowiek-człowiek zostały zaliczone do pola semantycznego leksyki określającej relację na linii człowiek-Bóg, a przede wszystkim dotyczą samego zakresu znaczeniowego leksemu *miłosierdzie*.

*Dzienniczek* w sposób dobitny zrywa też z nakreślonym w definicjach słownikowych potocznym pejoratywnym obrazem sytuacji upokarzającej nierówności, jaką generować miałyby okazywanie miłosierdzia. Według tekstu Faustyny, wszelkie zniżenie się Boga do człowieka i podobne człowieka do innego człowieka ma mieć na celu zrównanie tych osób i ich pozycji, wejście w głębokie współuczestnictwo i współprzeżywanie tej samej sytuacji życiowej. Nie tyle więc okazywanie miłosierdzia stwarza przepaść pomiędzy obdarzającym a obdarowanym, ile właśnie ją anuluje: „Wiedz, córko Moja, że pomiędzy Mną a tobą jest przepaść bezdena, która dzieli Stwórcę od stworzenia, ale tę przepaść wyrównuje miłosierdzie Moje [Dz 1576]; Miłosierdzie Twoje sprawia to, że znika pomiędzy nami przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia” [Dz 1692].

Nakreślony w tekście Faustyny tak szeroki zakres znaczeniowy wychodzi poza stereotypowy (czy też prototypowy) chrześcijański obraz miłosierdzia ograniczony głównie do modelu miłosiernego samarytanina czy ojca, do którego wraca marnotrawny syn, i dzieł fundacji Caritas czy zakonów niosących pomoc chorym i ubogim. Według *Dzienniczka* sytuacją ukazującą miłosierdzie jest każde działanie Boga, a więc i każdy czyn Jezusa ukazany w Ewangelii – każde uzdrowienie, każde spotkanie z drugim człowiekiem (z Nikodemem, z Marią Magdaleną, z młodzieńcem z Nain), a także wybór Apostołów czy kazanie na górze. Zaliczyć do tego pola trzeba by także opis stworzenia świata, wydarzenie z wieżą Babel, a także potop. Gdybyśmy jednak zrobili ankietę badającą konotacje wywoływane słowem *miłosierdzie* i postawili przed badanymi trzy obrazy: przedstawiający scenę Bożego Narodzenia, samarytanina pochylającego się nad umierającym spod Jerycha i scenę zmartwychwstania, z zapytaniem, który z obrazów ilustruje Boże miłosierdzie, odpowiedź wskazywałaby najczęściej drugi obraz. Choć według Faustyny nie ma większego dzieła miłosierdzia niż wcielenie i zmartwychwstanie.

Podobnie kwestia ma się z potraktowaniem sakramentów. *Dzienniczek* podpowiada, że nie należy szukać elementów miłosierdzia w Eucharystii, ale całą Eucharystię należy uznać za dar miłosierdzia Bożego. Nie można także powiedzieć, że np. spowiedź jest bardziej obrazem miłosierdzia niż chrzest, bierzmowanie czy Eucharystia. Niewątpliwie jednak może ona w ten sposób być kojarzona – właśnie z powodu zaistniałego stereotypu.

Przedstawione badanie, choć wydaje się obszerne, stanowi w istocie wstęp do analizy szczegółowej (stąd adnotacja przy tytule – część I). Warto byłoby bowiem opisać wszelkie

wymienione w tabelach konteksty użycia leksemu miłosierdzie, przeprowadzić dokładne badanie frekwencyjne każdego z ukazanych aspektów, pochylić się nad użytą w *Dzienniczku* symboliką, ukazać pozostałe postaci, których dotyczy miłosierdzie, a także przeprowadzić szczegółową analizę zdań, w których wystąpił ów leksem.

Dla chrześcijanina badania tego typu są bardzo ważne – formułowanie definicji, odpowiednia klasyfikacja znaczeń oraz odkrywanie ich zhierarchizowanej struktury, pomagają poznać Boga, a w efekcie pomagają głębiej w Niego wierzyć, Go kochać i Mu służyć, według intuicji samej Faustyny: „O Jezu mój, daj mi mądrość, daj mi rozum wielki i oświecony Twym światłem, na to tylko jedynie, abym Ciebie, o Panie, lepiej poznała, bo im Cię lepiej poznam, tym Cię goręcej kocham, przedmiocie jedyny mojej miłości” [Dz 1030]. Analizy takie wpisują się w przesłanie Encykliki bł. Jana Pawła II *Fides et ratio*: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć do pełnej prawdy o sobie”<sup>32</sup>.

---

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Kraków 1998, s. 3.